

Modlitwa wstępna. Trzeci raz z rzędu mam zaszczyt przedstawić do wspólnej modlitwy moje rozważania Drogi Krzyżowej w uroczystość dnia Wielkiego Piątku. Dzisiaj chciałbym spróbować przyjrzeć się przyjętej w tradycji chrześcijańskiej Drodze Krzyżowej naszego Ukochanego Jezusa Chrystusa w świetle ostatniej księgi zamykającej Nowy Testament – Apokalipsy św. Jana. Chciałbym, abyśmy się zastanowili, czy Droga Krzyżowa Jezusa Chrystusa jest warunkiem koniecznym do realizacji objawienia św. Jana? Bo apokalipsa to inaczej objawienie – jest to zarazem rodzaj dzieła literackiego, znanego w czasach przełomu starej i nowej ery – od ok. III w. p. Ch. do ok. II w. po Ch. Dzieło to charakteryzowało się między innymi bardzo bogatą i dość czytelną symboliką. Najważniejsze jest jednak to, że w swym przesłaniu, wbrew ogólnie przyjętej interpretacji, Apokalipsa św. Jana – wypełnia nas, chrześcijan – ogromną nadzieją, której początek dała nam Droga Krzyżowa. Jako antyfony do stacji ponownie wykorzystałem cytaty z pięknego Psalmu 51 – lamentacyjnego.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 1: Pan Jezus na śmierć skazany.

Kłaniamy Ci się Panie Jezus Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.

„Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierzędnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, z którą nierządu dopuścili się królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu” (Ap 17, 1-2)

Czy to Piłat, czy sanhedrycy, czy może jeszcze ktoś inny skazał Pana Jezusa na śmierć? Wiele rozpraw naukowych poświęconych jest temu zagadnieniu. Jedną z nich śledziliśmy przed dwoma laty w moich rozważaniach. Prawnie wszystko jest w zasadzie jasne. I dobrze, bo dobrze jest znać swoją historię i umieć w każdej chwili podjąć rozmowę na każdy temat, także ze swoimi oponentami. Lecz ludzie wierzący w Chrystusa Jezusa nie potrzebują szukać winnych formalnych. My wszyscy, wśród których byli, są i będą „mieszkańcy ziemi upici winem nierządu”, to my skazaliśmy Jezusa na śmierć. Apokalipsa św. Jana przypomina nam o tym bardzo boleśnie.

„Zmiłuj się Panie, bo jesteśmy grzeszni.” (Ps 51,1)

Matko Bolesna, uproś nam łaskę, byśmy potrafili opanowywać swoje pokusy, byśmy coraz rzadziej skazywali Pana Jezusa na śmierć.

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 2: Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie? A nie mógł nikt ... A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć” (Ap 5, 2-4)

Te słowa z Apokalipsy św. Jana moglibyśmy rozszerzyć o tekst mniej więcej tej treści: Rzeczywiście nikt spośród nas nie mógł i nie znalazł się by być godnym decydować o losach ziemi. Jedynie „*stojący Baranek*” (Ap 5, 6) – Jezus Chrystus stał się godzien, bo najpierw wziął krzyż na swe ramiona, a następnie przeszedł z nim drogę, podczas której każdy z nas zadawał mu wiele bólu.

„Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, ...” (Ps 51, 3)

Matko Bolesna, która byłaś i jesteś ze swoim Synem podczas tej okrutnej drogi, pomóż ograniczyć w nas zło, które cały czas zamienia się w ból Chrystusa.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 3: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży.” (Ap 9, 21)

Ponownie ostatnia księga Nowego Testamentu przypomina nam o ludzkich niegodziwościach. Najgorsze jest jednak to, że robimy je nieprzerwanie od początków istnienia ludzi na ziemi. Widzimy swoje zło, widzimy jego skutki i mimo to ciągle powracamy do niego w nowych odstonach. Dzisiejsza Syria, Ukraina, kraje Afryki środkowej, Paryż czy Tunezja. Czy może dziwić upadek Jezusa pod ciężarem takiego zła?

„Boże, obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego” (Ps 51,2).

Matko Bolesna, która w swoim matczynym sercu uczestniczyłaś w podnoszeniu upadającego Syna, wskaż nam drogę, którą powinniśmy kroczyć, by jak najmniej zadawać bólu Twojemu Synowi.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 4: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia.” (Ap 12, 1-2)

Matka – słowo i osoba najważniejsze dla każdego człowieka na ziemi. Matka, która kocha swoje dziecko od momentu poczęcia, bez końca i bezwarunkowo. Przeżywa każdy jego ruch, gest, zmaganie. I cierpi. Cierpi od momentu rodzenia. Matka Chrystusowa musiała jeszcze cierpieć patrząc na męczeńską śmierć Swojego Syna. Nasze matki ziemskie też niejednokrotnie patrzą i dzisiaj na śmierć swoich dzieci. Ale Ta Matka oprócz cierpienia otrzymała jeszcze *„wieniec z gwiazd dwunastu”*. Liczba dwanaście, którą jeszcze dzisiaj wspomnimy, jest jedną z liczb symboli w Apokalipsie. Tu oznacza stary i nowy lud – nas wszystkich, cały świat. A zatem Matka Chrystusa to także nasza Matka. Módlmy się do Niej, prośmy, a będziemy wysłuchani, bo Matka robi wszystko dla swoich dzieci.

„(Boże) Uznaję ... nieprawość moją a grzech mój jest zawsze przede mną” (Ps 51,3).

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 5: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czysty bisior” (Ap 19, 14)

Znalazł się jeden, który pomógł Jezusowi nieść krzyż. Apokalipsa tych, którzy w sposób szczególny pomogli Jezusowi w niesieniu krzyża, stawia w szeregi wojsk męczenników. Oni też przelewali krew za wiarę. Niestety cały czas świat obserwuje coraz to nowych męczenników, którzy swoją przynależność do Kościoła Chrystusowego okupują własną śmiercią. Najdobitniejszym przykładem czasów obecnych jest, wspomniana już dzisiaj, Syria. Ale nie tylko. Mnóstwo mamy miejsc, gdzie na co dzień giną nasi bracia w wierze. Nas Bóg, jak na razie, nie wzywa do takich poświęceń. W jaki zatem sposób możemy ulżyć Jezusowi w niesieniu krzyża?

„Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51,4).

Matko Bolesna, ulżyj naszym braciom w cierpieniu i wskaż nam sposoby okazywania pomocy innym!

Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 6: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się Panie Jezus Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

*„Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.”
(Ap 19, 13)*

Szata we krwi skąpana. Chusta Weroniki we krwi skąpana obliczem twarzy Jezusa. Ponownie na drodze krzyżowej ma miejsce pomoc. Chwilowa ulga, którą niesie Jezusowi Weronika. W zamian otrzymuje dar, którym jest obraz twarzy Chrystusa na chuście. Patrząc z perspektywy ostatniej księgi, tym darem, dla nas wszystkich będzie Chrystus jako zwycięskie Słowo Boga, który zwycięży mocą krwawej ofiary złożonej ze swojego życia. Historycznie to już się stało. Czy potrafimy zatem korzystać z daru krwawej ofiary Eucharystii, którą Jezus pozostawił nam na ołtarzu mszy świętej? Jak często przystępujemy do Stołu Pańskiego, aby przyjąć ten dar?

*„Przywróć mi radość Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.”
(Ps 51, 14)*

Matko Bolesna, pomóż nam zrozumieć sens Eucharystii, byśmy częściej przyjmowali dar pozostawiony przez Jezusa.

Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 7: Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„A gdy (Baranek) otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb.” (Ap 8, 1-2)

Stacja siódma i wielokrotnie powtarzająca się w Apokalipsie symboliczna liczba: siedem. Złamanie siódmej pieczęci i ostateczne otwarcie zwoju nie kończą trudnych doświadczeń, wśród których wypełnia się plan Boga. Cisza w niebie to milczące uwielbienie Boga, ale taka sama cisza mogłaby zapanować w chwili każdorazowego upadku Jezusa. Nie wiemy przecież ile razy, tak naprawdę, Jezus upadł w czasie tej okrutnej drogi. Być może siedem, a może więcej. Siedem to symbol doskonałości, pełni, ale też Ducha Świętego i Jego siedmiu darów. Jezus upadł, byśmy my mogli otrzymać te dary.

„Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.” (Ps 51, 13)

Matko Bolesna, która z rozdzierającym z bólu sercem patrzyłaś na Mękę Swojego Syna, naucz nas wybaczać innym *„nie siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”*. (Mt 18,22)

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 8: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi...” (Ap 8, 13) „Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu” (Ap 12, 12) „I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu się z nią dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru.” (Ap 18, 9)

Jezus także podczas tej drogi napominał nas, byśmy nie płakali nad Jego losem, lecz nad losem własnym. Biada nam wszystkim, że nie potrafimy zauważyć swoich win i grzechów. Biada nam, że mimo danej nam wolności, nie wychodzimy poza więzienie własnego egoizmu. Nie płaczmy więc, spróbujmy odmienić swój los wobec Boga, bo *„czasu jest mało”*.

„Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.” (Ps 51, 17)

Matko Bolesna, my jak te niewiasty, często płaczemy nad własnym i bliźnich losem. Naucz nas nie tylko płakać, ale także przyjmować nas los i starać się przed Bogiem go odmieniać dla własnego i innych dobra.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 9: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Upadł, upadł Wielki Babilon co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody.” (Ap 14, 8)

I tym razem Jezus upada pod ciężarem tych wszystkich, którzy są twórcami „Wielkiego Babilonu” – tu występującego jako symbol mocarstwa wrogiego Bogu. Gdzież są te mocarstwa wrogie Bogu? W dziejach ludzkości było ich wiele, a współcześni twórcy takich mocarstw nadal panoszą się wśród nas. Iluż jest takich, którzy przekonani o swojej sile, chcą tworzyć wielkie mocarstwa ziemskie kosztem słabszych, zniewolonych, wygnanych.

„Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną” (Ps 51, 16)

Matko Jezusa upadającego ale Zmartwychwstałego pokaż nam Moc zawartą w Księgach Nowego Testamentu. Byśmy jak najszybciej zauważyli tam zawartą przestrożę upadku i uwierzyli w siłę miłości *„która nigdy się nie kończy”* (1 Kr 13, 8). Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 10: Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„... a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.” (Ap 1, 12-13)

Takiego Syna Człowieczego widzi św. Jan w swoim objawieniu. Ale za nim taki mu się On objawił został jeszcze raz upokorzony, obnażony z szat ziemskich przez synów ludzkich. Ileż razy upokorzyłem w ten sposób Jezusa? Nie dajmy się pokusie, nie obnażajmy siebie i innych z czci i godności. Zachowajmy szacunek wobec siebie i drugiego człowieka.

„Stwórz, Boże we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.” (Ps 51, 12)

Matko Bolesna, naucz nas pokory, byśmy w żadnej sytuacji nie próbowali poniżać innych.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 11: Pan Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta.” (Ap 22, 14)

Jezus został przybity do „drzewa życia”. Czy rozumiemy sens tego poświęcenia? Czy potrafimy oczyszczać swoją duszę na co dzień korzystając z pozostawionych przez Niego środków sakramentalnych? Zacytowany tu fragment to jedno z siedmiu błogosławieństw znajdujących się w Apokalipsie. Ostatnie, ale jakże istotne! Jezus przybity do drzewa życia, naszego życia wiecznego.

„Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twojej dobroci, odbuduj mury Jeruzalem.” (Ps 51, 20)

Matko Bolesna, prowadź nas do Jezusa Ukrzyżowanego, byśmy ze czcią i miłością całując Jego przebite stopy, zobaczyli sens Jego znaków z przeszłości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 12: Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.” (Ap 1, 17-18)

Jezus umarł na krzyżu, by wypełnić plan Boga. By uwolnić nas z grzechu. By móc zejść w Otchłań i uwolnić tych, którzy umarli przed Nim. Bo On panuje nad życiem i śmiercią. By dać nam szansę życia wiecznego, byśmy mogli stać się żyjącymi na wieki wieków. Taki jest sens tej Śmierci!

„Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.” (Ps 51, 18)

Matko Bolesna, „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Teraz – byśmy już teraz prawdziwie uwierzyli, a w godzinie naszej śmierci, byśmy znaleźli się „z opieczętowanymi czołami sług Boga naszego” (Ap 7, 3).

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 13: Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.” (Ap 4, 8)

Oddajmy chwałę i cześć Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, którego z wielkim szacunkiem zdejmujemy z krzyża. Tych, którzy to uczynili była już tylko marna garstka. Tych, którzy Go wcześniej do tego krzyża przybili, była niezliczona ilość. Do których my się zaliczamy? Niestety, zapewne do obu tych grup. Każdemu z nas zdarza się przybić jakiś gwóźdź do krzyża Jezusa. Ale, gdy to zrobimy, natychmiast chcemy Go zdjąć z tego krzyża i wziąć na swe ramiona. Przecież w głębi serca nikt z nas nie chce być zły. Popełniamy błędy, ale próbujemy je naprawić.

„Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.” (Ps 51, 17)

Matko Bolesna, trzymająca na kolanach zdjętego z krzyża Jezusa Chrystusa, pomóż nam jak najszybciej naprawiać krzywdy przez nas wyrządzone.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Stacja 14: Pan Jezus do grobu złożony.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.

„I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli...” (Ap 20, 13)

Jezusa złożono w grobie, bo śmierć nad Nim zapanowała. Tak myśleli ci, którzy nie rozumieli jeszcze zapowiedzi trzydniowej odbudowy zburzonej świątyni. Uczyniono tak, gdyż tak nakazuje ludzka tradycja. My też tak czynimy. W miarę możliwości odprowadzamy naszych zmarłych w miejsce pochówku i czekamy na dzień, który w Apokalipsie św. Jana jest m.in. tak zapowiedziany: *„Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca.” (Ap 22, 12)*

„Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.” (Ps 51, 9)

Matko Bolesna, dziękujemy Ci, że mogliśmy Ci towarzyszyć w odprawieniu tej Drogi Krzyżowej. Prosimy spraw, aby nasi zmarli i my sami, mogli wielbić Twojego Syna i cieszyć się życiem wiecznym.

ZAKOŃCZENIE

Za nim – jak co roku – zakończymy Drogę Krzyżową słowami świętego Jana Pawła II, wróćmy jeszcze na chwilę do ostatnich słów Apokalipsy św. Jana:

„Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg dołoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ... Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!” (Ap 22, 18-21)

Nie wolno i nie trzeba ani nic dodawać, ani niczego odejmować ze słów tej wielkiej księgi. Jest ona objawieniem tego, na co czekamy w kontekście tego co już nas spotkało, a czego najważniejszą częścią jest Śmierć i Zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa. Warto jest wracać do tajemnic przedstawionych w tej księdze. Choć pełna jest ona trudnej symboliki, to jednak, kiedy uda się nam w nią zagłębić, staje przed nami przyszły świat, do

którego dążymy i którego każdy z nas chciałby być aktywnym uczestnikiem. A to zależy już tylko od nas.

Modlitwa św. Jana Pawła II:

Ojcie nasz, wysłuchaj wołania Syna Twego, który dla zawarcia nowego i wiecznego przymierza stał się posłuszny aż do śmierci krzyżowej; spraw, abyśmy czerpali skuteczną naukę z Jego Męki i zasłużyli na uczestnictwo w chwale Jego Zmartwychwstania. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W intencji papieża Franciszka – Ojcie nasz...

Któryś za nas cierpiał rany Jezusa Chryste zmiłuj się nad nami. (3x)

Przy opracowywaniu tekstów do Drogi Krzyżowej korzystałem z następujących źródeł:

1. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydanie Tysiąclecia.
2. Anna Świderkówna – *Rozmowy o Biblii Nowy Testament* – PWN, Warszawa 2009